№ 260. Sobota 13. Listopada 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 10. listopada. Dnia 9. listopada wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XLIX. zeszyt Dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 195. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 30. października 1858 — obowiązujące Tyrol i Vorarlberg, Austryę powyżej Anizy, Salcburg, Czechy, Morawię ze Szląskiem i Galicyę zachodnią z Wielkiem księstwem Krakowskiem — co do tymczasowego zaprowadzenia osobnych urządzeń względem organizacyi urzędów celnych i straży finansowej w obwodach finansowych wzdłuż niemieckiej zjednoczonej granicy celnej.

Nr. 196. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 30. października 1858, obowiązujące w krajach koronnych Czechach i Austryi powyżej Anizy — co do tymczasowego zaprowadzenia głównych urzędów celnych drugiej klasy w [illegible]slicu i Nachodzie w Czechach.

Nr. 197. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2. listopada 1858 — obowiązujące we wszystkich krajach koronnych monarchyi, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego — którem uzupełniono kilka artykułów regulaminu wexlowego z 25. stycznia 1850, nr. 51 Dz. ust. państwa.

Nr. 198. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2go listopada 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych monarchyi z wyjątkiem Pogranicza wojskowego — którem ogłoszono artykuł 29 regulaminu wexlowego z 25go stycznia 1850, nr. 51 Dz. ust. państwa.

Nr. 199. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2go listopada 1858, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych monarchyi z wyjątkiem Pogranicza Wojskowego — którem zmieniono postanowienia §. 18 rozporządzenia z 25go stycznia 1850 nr. 52 i §. 17 rozporządzenia z 31. marca 1850, nr. 125 Dz. ust. państ. względem exekucyi w sprawach wexlowych.

Nr. 200. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 4. listopada 1858 — obowiązujące w królestwie Węgierskiem — którem na mocy najw. postanowienia z 10. czerwca 1858 poruczono juryzdykcyę górniczą, przysługującą potąd sądowi komitatowemu w Preszowie, w koszyckim okręgu administracyjnym — sądowi komitatowemu w Lewoczy i sądowi krajowemu w Koszycach, a rozpoczęcie działalności tych nowych sądów górniczych oznaczono na dzień 1. lutego 1859.

Nr. 201. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 4. listopada 1858, obowiązujące w całej monarchyi, względem bezwarunkowego zakazu wywozu i przewozu broni i amunicyi do Serbii i Księstw Naddunajskich.

Nr. 202. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 4. listopada 1858, ze sprostowaniem i uzupełnieniem rozporządzenia z 1. października 1858 względem obliczenia należytości celnych taryfy z 5. grudnia 1853 na walutę austryacką.

Nr. 203. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 5. listopada 1858, obowiązujące w Dalmacyi — względem oclenia cukru rafinowanego w bryłach.

Sprawy krajowe.

(Traktat względem Księstw Naddunajskich. — Nowiny dworu. — Dary cesarskie. — Budowa zakładu Rudolfa. — Zniesienie bramy karyntskiej. — Wojskowe zakłady szkolne. — Zakaz wywozu broni do Księstw Naddunajskich.)

Wiédeń, 10. listopada. Dzisiejsza gazeta wiédeńska ogłasza traktat zawarty na dniu 19. sierpnia 1858 w Paryżu między Austryą, Francyą, Anglią, Prusami, Rosyą, Sardynią i Turcyą, względem Księstw Naddunajskich. (Treść dosłowną traktatu podamy w następujących numerach Gazety Lwowskiej.)

— Odjazd Ich Mość Cesarstwa do Pragi oznaczony jest na jutro.

— Jej cesarzewicz. Mość Arcyksiężna Zofia zabawi jeszcze jakiś czas w Ischlu.

— Jego c. k. apost. Mość raczył najłaskawiej zaasygnować przed swym odjazdem z Iszl dla tamtejszych ubogich 100 złotych, na szpital w Iszl 200 złotych i taką samą kwotę dla tych, którzy z prośbą o wsparcie udali się do najwyższego dworu. Także i Jej Mość Cesarzowa i Jej cesarzewicz. Mość Arcyksiężna Zofia raczyły ofiarować znaczne kwoty na szpital i ubogich w Iszl.

— C. k. internuncyusz baron Prokesch Osten zamierza odjechać w bieżącym jeszcze tygodniu do Konstantynopola.

— C. k. komisya trudniąca się osądzeniem planów powiększenia miasta ukończy może swe prace do dnia 15. b. m.

— Do konkursu na plan zakładu Rudolfa w cesarskim ogrodzie zgłosiło się przeszło 320 konkurentów. Każdy z nich otrzymuje prócz innych pomocniczych środków także i dokładny plan sytuacyjny, na którym oznaczono, że cesarski ogród od ulicy „Haltergasse" do „Rennweg" przerznięty zostanie nową ulicą. Na prawym okręgu stać będzie szpital cywilny, na lewym wojskowy, a botaniczny ogród zostanie nienaruszony.

— Nieustająca niepogoda utrudza bardzo roboty przy zniesieniu karynckiej bramy i powątpiewają czy z tego powodu będzie można tego roku ukończyć te prace. Wprawdzie podłożono już miny pod stare filary murów miasta, jednak wprzód oczekiwać trzeba rezultatu pierwszego wysadzenia, nim będzie można rozstrzygnąć o dalszem podkładaniu min.

— *Gazeta wiédeńska* ogłasza następujące rozporządzenie c. k. ministerum finansów z dnia 4. listopada 1858 r. ważne w całem państwie, względem bezwarunkowego zakazu wywozu i przewozu broni i amunicyi do Serbii i Księstw naddunajskich:

Tutejsze rozporządzenie względem zakazu wywozu i przewozu broni i składowych części broni i amunicyi do Serbii z dnia 10. października 1858 r. (Dziennik praw państwa nr. 182, strona 572) zmienia się w ten sposób, że aż do dalszego postanowienia zakazany jest bezwarunkowo wszelki wywóz i przewóz tych przedmiotów do Serbii i że ten bezwarunkowy zakaz odnosi się także do obu Księstw Naddunajskich, to jest do Mołdawy i Wołoszczyzny.

Te postanowienia, jak tylko ogłoszone zostaną urzędem celnym, stają się oraz i prawomocne. Baron *Bruck*.

Ameryka.

(Poseł Stanów amerykańskich opuszcza Mexyk. — Stosunki z Nikaragwą. — Przyszły wybór prezydenta. — Ustąpienie wysp towarzyskich.)

Litografowanej korespondencyi austryackiej donoszą z **Nowego Jorku** z 26. października:

Utrzymują tu za rzecz pewną, że p. Forsyth, poseł amerykańskich Stanów zjednoczonych, opuścić ma Tampico z całem poselstwem. W takim razie zerwane będą stosunki dyplomatyczne z Mexykiem zupełnie, a wypadek ten nada zapewne nowy obrot przesileniu w kraju, w którym panuje zupełna anarchya.

Również i z Nikaraguą niepolepszyły się stosunki bynajmniej. Jenerał Cass rozpoznawał pełnomocnictwa p. Jerez, nadzwyczajnego posła tego środkowo-amerykańskiego państwa, i przekonał się o tem, że nie były w porządku, gdyż p. Jerez nie miał ani upoważnienia do zamieszczenia klauzuli korzystnej w traktacie spornym względem Panamy, ani do odwołania uzupełniających postanowień traktatu betlyjskiego, a zresztą ani do uregulowania koncesyi względem przejazdu przez cieśninę. Rząd w Washingtonie nastaje na dopełnienie choćby tylko jednego z tych warunków, a że na żaden z nich nieprzyzwolono, przeto zerwał stosunki swe z jenerałem Jerez z tem oświadczeniem, że zmuszony jest teraz do stanowczej i przeważnej polityki w tej kwestyi.

Wybory w Indyanie, Ohio, Owa i Pensylwanii mogły prezydenta łatwo o tem przekonać, że postępowanie jego w kwestyi względem Kanzas wywołało w państwach tych niechęć widoczną. Oprócz tego odstąpili go i dawniejsi jego stronnicy, publicysta Forney i senator Douglas, a nawet większość zachwiana już nie raz na kongresie zwróciła uwagę powszechną na pułkownika Fremantle i na senatora Douglas, którzy też przy najbliższym wyborze prezydenta mogą p. Buchanan'owi utrudnić wybór jego powtórny. Otoż to są powody, dla których w takzwanym białym domu w Washingtonie oglądają się teraz tak pilnie za dogodnym i ulubionym środkiem energicznej polityki zewnętrznej. Lecz i w tem zachodzi wielka niestosowności tej energii, zwłaszcza w obec tak bezsilnych państw, jakiem jest nieporadne Paraguay i nietęgie Nikaragua.

Dalej donoszą z Washingtonu, że rząd tamtejszy otrzymał dokument urzędowy od teraźniejszych władzców wysp towarzyskich, w którym proponują ustąpienie ich Stanom zjednoczonym. A chociaż w kołach dyplomatycznych utrzymują, jakoby dokument ten dostać się miał rządowi za pośrednictwem posła francuskiego, hrabi Sartiges, to jednak wiadomości tej potąd jeszcze niczem nie sprawdzono. Rząd, który dobrze umie ocenić ważność geograficznego położenia tych wysp, weźmie propozycyę wspomnioną zapewne pod ścisłą rozwagę.

Portugalia.

(Uchwała zgromadzenia względem indemnizacyi za „Charles-Georges.")

Niektóre dzienniki Lizbońskie zamieściły na czele swych artykułów następującą wiadomość:

„Gdy na zaproszenie pana Manuela de Jems Coelho dziennikarze zgromadzili się do biura „Journal de Commercio," rozbierano kwestyę narodowej subskrybcyi na pokrycie indemnizacyi żądanej przez Francyę za zagrabienie okrętu „Charles Georges." Zgromadzenie oświadczyło, że jakkolwiek chwalebna jest myśl tych, którzy zaproponowali subskrybcyę, nie uważa jej jednak za stosowną."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Rocznica bitwy pod Inkermanem. — Wiadomości bieżące. — Lord Derby. — Meeting za reformą parlamentu. — Dezercya w wojsku.)

Londyn, 7. listopada. Minister kolonii, sir E. Bulwer Lytton, i W. E. Gladstone byli dnia 5. b. m. na audyencyi u Jej Mości Królowy. Sir E. Bulwer przedstawił Jej Mości Królowy p. Rosa, prezydenta wykonawczej izby radców w Kanadzie, p. Galta jeneralnego inspektora Kanady, p. Cartier jeneralnego prokuratora niższej Kanady i p. Smitha, majora z Melbourne. Sir E. Bulwer Lytton i p. Gladston znajdują się znowu w Londynie.

— Przedwczoraj, dnia 5. listopada obchodzono w krzyształowym pałacu w Sydenham uroczystość rocznicy bitwy pod Inkermanem. Muzyka i tańce tworzyły główną część uroczystości.

— Austryacki poseł przybyć ma z powrotem do Londynu na dniu 15. b. m.

— Angielski okręt „Subahdor," który wiózł 301 Kuliów, rozbił się w drodze z wyspy ś. Maurycego do Madrasu w pobliżu wyspy Focie, i stał się zupełnie bezużytecznym, przyczem do 40 Kuliów utraciło życie.

— Jak donosi *Court Journal*, wyzdrowiał już prezydent gabinetu, Lord Derby, zupełnie z swej słabości.

— „Reform-Association" odbyła na dniu 3. b. m. w Guildhall pierwszy meetyng. Jakkolwiek zgromadzenie oświadczyło się jednogłośnie za zasadą powszechnego prawa wyborów, uchwaliło jednak znaczną większością nie przyjmować jej pomiędzy główne podstawy reformy, gdyż w ten sposób dla stanowczego programu będzie można uzyskać tem większą liczbę stronników. Natomiast przyjęto prawie jednogłośnie zasadę tajnego głosowania. Na wniosek pana Roebuck poleciło zgromadzenie panu Bright ułożyć bil reformy i przedłożyć parlamentowi. Zastępca Birminghamu przyjął tę misyę oświadczając jednak, że nie można od niego spodziewać się projektu, któryby ściśle trzymał się jednego lub drugiego programu różnych asocyacyi reformy krajowej. Przy tej sposobności zwrócił pan Bright jeszcze raz uwagę na potrzebę uorganizowania ruchu reformy, który z każdym dniem wzrasta.

— Do angielskiego ministeryum wojny nadeszło doniesienie, że w najnowszym czasie powiększyła się mocno liczba dezercyi; że z wojska liniowego zbiegło 240, z milicyi 320, z floty 20, a z korpusu marynarki 19 ludzi. Z tego powodu wyznaczona za schwytanie dezertera nagrodę z 10 sh. podwyższono w dwójnasób.

— Wiadomość, że z powodu licznych dezercyi podwojono nagrodę za schwytanie zbiega wojskowego, potwierdza dziś także dziennik *Times* z tym osobliwszym dodatkiem, że w tej chwili służy w armii do 6000 żołnierzy, którzy zbiegłszy z jednego pułku, wstąpili do innego dla otrzymania nowego zadatku.

— Klub konserwatystów glasgowskiego uniwersytetu postanowił zaproponować p. Disraeli na godność lorda-rektora; obecnie jest rektorem uniwersytetu sir Edward Bulwer Lytton. Przeciwnicy niewiedzą, czy mają wybierać Dickensa czy Thakeraya.

Francya.

(Kwota indemnizacyi portugalskiej. — Wiadomości bieżące. — Oddanie karawanu Napoleona I. — Rada ministeryalna w Compiegne. — Przepisy policyjne za rogatkami Paryża. — Postanowienia względem własności gruntowej w Algieryi.)

Paryż, 7. listopada. Zapewniają, że francuski rząd oznaczył wynagrodzenie żądane od Portugalii na 180.000 franków i to na propozycyę izby handlowej w Nantes.

— Przed wiosną nieodjedzie książę Napoleon do Algieryi, tak przynajmniej oświadczył algierskiej deputacyi, która temi dniami była u niego.

— Przedwczoraj nastąpiło w domu Inwalidów z wielką uroczystością oddanie karawanu, którym wieziono zwłoki Napoleona I. na wyspie świętej Heleny, a który Królowa Anglii przesłała teraz Cesarzowi Napoleonowi III. w upominku. Angielski jenerał sir John Bourqueny, który odprowadzał karawan aż do Paryżu, wyrażał się z wielkiem podziwieniem o założycielu napoleońskiej dynastyi, oświadczając, że jako żołnierz ceni wysoce jenialność i bohaterskie czyny tego wielkiego wojownika. Książę Napoleon, który z ministrem wojny na rozkaz Cesarza odbierał ten karawan w domu inwalidów, odpowiedział mu temi słowy:

„Jenerale! Przyjmuję imieniem Jego Mości Cesarza szacowną relikwię, którą przysyła mu Królowa Anglii; przyjmuję jako dowód, że Jej król. Mość pragnie zatrzeć bolesne wspomnienia Ştej Heleny, a oraz jako rękojmię zarówno przyjaźni, jaka łączy obudwu monarchów, jak i przymierza istniejącego pomiędzy obydwoma narodami. Oby to przymierze trwało dla szczęścia ludzkości i przyniosło przyszłym wiekom równie wielkie korzyści, jak te, które już wydało! Z polecenia Cesarza mam oświadczyć Ci, jenerale, jak wielce rad jest temu, że Jej Mość Królowa obrała Ciebie do tej misyi. Z przyjemnością bowiem składamy podziękowanie nasze sławnemu wodzowi armii angielskiej, z którą walczyliśmy wspólnie, a którą tak wielce poważamy."

Nazajutrz odjechał książę Napoleon napowrót do Compiegne, dokąd udali się dziś także wszyscy ministrowie na radę ministeryalną, która ma się odbyć pod prezydencyą Cesarza. Dziś wieczór krążyły już nawet rozmaite pogłoski co do uchwał powziętych na tej radzie, i powszechnie zapowiadają wielkie zmiany w sferach najwyższej administracyi państwa.

— Pan Hübner bawi obecnie w Madrycie.

— Za rogatkami Paryża, między baryerami a fortyfikacyami znajduje się jak wiadomo wiele szynkowni, na tańce przeznaczonych lokalów i znaczna liczba tolerowanych domów nierządnych. Te domy mają być zupełnie zniesione, a wszelkie zabawy z tańcami zakazane. Że tak zwane zarogatkowe życie ucierpi wiele przezto, niepodlega żadnej wątpliwości. Ale chociaż środek ten dotknie nawet niejedno spokojne przedsiębiorstwo przemysłowe, zasługuje on przecież ze względu moralności na pochwałę, gdyż tem samem zapobiegnie licznym, częstokroć gwałtownym excesom. W Paryżu przypisana jest północ do zamykania szynkowni, i ten przepis zachowywano dotąd także za rogatkami; najnowsze jednak rozporządzenie nakazuje teraz zamykać o 11tej szynkownie zarogatkowe.

— Na wniosek księcia ministra uchwalił Cesarz, że postanowienia względem własności gruntowej w Algieryi w ten sposób zostaną rozszerzone, że nietylko takie kontrakty kupna i sprzedaży, które między Muzułmanem a Muzułmanem, ale oraz także i takie, które między Muzułmanem a żydem równie jak między Muzułmanem a Europejczykiem zostały zawarte, niemogą być unieważnione z tego powodu, że idzie o dobra niesprzedajne „Habus." Wszelki zatem nieruchomy majątek w Algieryi, jest odtąd sprzedajny czyli „Melk", a rozporządzenia Mahometanów na korzyść religijnych albo innych dobroczynnych zakładów są ważne tylko o ile zgadza się to z dobrą wolą dawców, albo z dobrem potomstwa.

— Okazuje się teraz z najnowszych doniesień, które z Chin otrzymano, jako chybiono tem wielce, że domagano się rękojmi co do ścisłego dotrzymania traktatu pokoju. Łodzie kanonierskie ściągnięto z rzeki Pejho, a pora spóźniona nie dozwala im jak na teraz powrotu. Odwlekło się przeto i urzędowe ogłoszenie traktatu; komisarze chińscy nie zjechali ani do Szanghaj dla uregulowania taryfy celnej, ani do Kantonu dla oznaczenia wynagrodzenia pieniężnego. Zewsząd cisną się nowe trudności, a większej części postanowień traktatu nie dopełniono wcale. W Kantonie zawiadomił komisarz chiński mieszkańców o zawarciu pokoju w Tiensynie i wstrzymał dalsze werbowanie takzwanych walecznych. Z proklamacyi ich okazuje się jednak, że potajemnie podburzano ich do dalszych napaści. Kupcy stronią jeszcze od miasta, faktorye ciągle zamknięte, i utrzymują przy tem, że hurtownicy otrzymali zlecenie, by z cudzoziemcami nie wchodzili w żadne stosunki handlowe.

Szwajcarya.

(Sprawa wychodźców ukończona.)

Nieporozumienie Genewskie jest zupełnie załatwione; dziennik *Bund* donosi względem tego następujące szczegóły: Komisarze mieli wyraźny rozkaz żądać, aby niezwłocznie wydalono następujące osoby: Ghelfa, Narra, Colombo, Vercellesi, Leoni. Pierwszych czterech nakłonił zapewne dyrektor policyi Genewy, ażeby dobrowolnie opuścili Genewę. Leoni przyrzekł to samo, ale iż nie uczynił, zatem wydalenie jego uchwaliła i wykonała rada stanu sama. Przytem dała władza wyraźne przyrzeczenie, że wymienionych pięć osób, jeżeliby powróciły, niebędzie już cierpieć w Genewie bez pozwolenia rady związkowej. Rada federacyjna upoważniła komisarzów pozostawić w Genewie pięć innych wychodźców: Comini, Salvi, Bernasconi, Carrera i Masuala, jeżeliby szczególniejsze stosunki tego wymagały. Okazuje się, że wszyscy ci wymienieni są ojcami familii, poczęści z Szwajcarkami pożenieni, powołaniem swem do Genewy przywiązani i nienależeli do rozruchów politycznych. Pozostawiono ich w Genewie za dobre sprawowanie się i pod warunkiem, że na pierwszą do rady federacyjnej nadesłaną skargę zostaną wydaleni. Następnie mieli komisarze polecenie wypisać tych Francuzów i Włochów, którzy się z Genewy oddalili, mianowicie emigrantów Dossena, Giorani i Bongueuni, którzy się potajemnie wynieśli, i żądać od Genewy wyszukania ich i aresztacyi w razie schwytania. I to przyrzekła rada stanu bezwarunkowo. Nakoniec miał komisaryat żądać, ażeby mu przedłożono dokładną listę znajdujących się jeszcze w Genewie emigrantów. Policya Genewska przedłożyła tę listę, którą komisarze uzupełnili. Przy tej sposobności zażądał komisaryat zapewnić się w tym względzie, czyli ułożona przez radę stanu w swoim czasie z własnego postanowienia lista wszystkich osób istotnie była prowadzona i czy w należytym

stanie się znajduje. Listę tę przedłożono, ale nie była dokładnie prowadzona. Według sprawozdania komisarzy okazała się przy załatwieniu tej kwestyi nie tak zła wola ze strony rady stanu, jak raczej niedołężność ze strony dyrektora policyi.

Niemce.

(Baron Koller na audyencyi u Rejenta pruskiego. — Wiadomości bieżące. — Zmiany w gabinecie saskim.)

Berlin, 9go listopada. Jego królewiczowska Mość książę Rejent przyjmował dziś po południu o 2 godzinie w obecności ministra spraw zewnętrznych na audyencyi barona Kollera, i raczył odebrać z rąk jego własnoręczne pismo Jego Mości Cesarza Austryi.

— Dawni ministrowie oddają już wszystkie sprawy nowemu gabinetowi. Minister-prezydent baron Manteuffel nie przyjął żadnych dekoracyi, upraszając tylko na mocy istniejących ustaw o pensyonowanie swoje i udaje się temi dniami do dóbr swoich Crossen w niższej Luzacyi. Wiadomość niektórych dzienników, jakoby ministrowi spraw zewnętrznych przyrzeczono posadę posła, jest bezzasadną.

Drezno, 8. listopada. Według dziennika *Dresner Journal* mianował Król prezydentem ministrów państwa barona Beust, zaś tymczasową administracyę ministeryum sprawiedliwości poruczył ministrowi państwa Behr.

Dania.

(Uchwały królewskie w sprawie Holsztynu i Lauenburga.)

Kopenhaga, 7. listopada. Dnia dzisiejszego wyszły tu następujące obwieszczenia:

I. My Fryderyk i t. d. obwieszczamy niniejszem: Ponieważ niemieckie zgromadzenie związkowe oświadczyło uchwałą z 11. lutego 1858, jako ustawy konstytucyjnej dla wspólnych spraw monarchyi, jak dalece dałaby się zastosować do księstw Holsztynu i Lauenburga — uznać nie może za obowiązującą, postanowiliśmy w moc artykułu 23 ogólnej konstytucyi państwa, według którego o stosunku Holsztynu i Lauenburga do związku niemieckiego w ustawie tej bynajmniej nie wspomniano, a zobowiązania wynikające z tego stosunku stanowią osobną, do rady państwa nie należącą sprawę — uchylić rzeczoną ustawę konstytucyjną w księstwach Holsztynie i Lauenburgu. A zastrzegając sobie powzięcie środków odpowiednich dla przyłączenia znów po formie konstytucyjnej obu księstw do monarchii duńskiej, rozporządzamy:

1) Dla Holsztynu i Lauenburga znosi się ogólną konstytucyę państwa.

2) Ministeryum państwa odpowiedzialne jest tylko Nam samym co do spraw obchodzących księstwo holsztyńskie.

II. My Fryderyk i t. d. oznajmiamy: Ponieważ niemieckie zgromadzenie związkowe postanowieniem z 11. lutego 1858 oświadczyło, jako rozporządzenia z 11. czerwca 1854 względem konstycyi Holsztynu, jak dalece postanowień jej nie przedłożono radzie dodanej do pomocy Stanom prowincyonalnym księstwa wspomnionego, jak niemniej i obwieszczenia z 23. czerwca 1856 względem bliższego oznaczenia osobnych spraw holsztyńskich — uznać nie może za obowiązujące podług konstytucyi, przeto postanowiliśmy rozporządzić i nakazujemy niniejszem, co następuje:

Uchyla się paragrafy 1 do 6 rozporządzenia z 11go czerwca 1854 względem konstytucyi Holsztynu, tudzież obwieszczenie wspomnione, zawierające bliższe oznaczenie osobnych spraw holsztyńskich.

III. Trzeciem obwieszczeniem zwołano stany holsztyńskie na dzień 3. stycznia. Koniec tego obwieszczenia jest taki:

Przedewszystkiem zalecamy stanom, by zajęły się pilnem rozpoznaniem tych propozycyi, jakie po uchyleniu paragrafów 1 do 6 konstytucyi holsztyńskiej i obwieszczenia z 23. czerwca 1856, tudzież ogólnej konstytucyi państwa dla Holsztynu i Lauenburga zgodnie z uchwałą związkową z 11go lutego 1858 — uważaliśmy za potrzebne dla uzupełnienia konstytucyi holsztyńskiej, i przez co podano stanom sposobność wyrazić życzenia swe i propozycye co do stosunków Holsztynu do całej monarchyi, a to na zasadzie obwieszczenia z 28. stycznia 1852. Zresztą przypominamy treść rozporządzenia z 11. czerwca 1854 i dodatkowe wyjaśnienia, i spodziewamy się po stanach, że pomnąc na życzliwe i szczere zamiary nasze przy zaprowadzeniu stanów prowincyonalnych i przy rozszerzeniu ich prerogatyw, przyczynią się do ich poparcia i urzeczywistnienia, a tym sposobem odpowiedzą godnie położonemu w nich zaufaniu.

Rosya

(Świetna wyprawa misyi chińskiej. — Kolonie amurskie.)

Petersburg, 31. października. Uroczystością w Kiachcie przy odejściu rosyjsko-chińskiej wyprawy do Pekinu, chciano oczywiście nadać Chinom imponujące wyobrażenie o wielkości rosyjskiego cesarstwa. Jak wiadomo, była wzdłuż chińskiej granicy i w obec licznie zgromadzonych mieszkańców Majmaczyna, wielka parada rosyjskich wojsk, a najnowsze wiadomości jeszcze dodają, że podczas tej parady bito we wszystkie dzwony w Kiachcie. Gdy rosyjskie poselstwo stanęło na granicy Chin, zagrzmiały działa i dano salwę 101 wystrzałów działowych, a gdy poselstwo to wkroczyło na ziemię Majmaczynu wzniosły sztuczne ognie i zajaśniały pysznym blaskiem na północnem niebie, jakby uroczyste pożegnanie dla tych, którzy na długie lata opuszczają ojczyznę.

— Wielka część komend inwalidów stacyonowanych w Pskowie otrzymała rozkaz, wyruszyć niezwłocznie z żonami i dziećmi na osiedlenie w krajach Amuru, co przyczyni się nie mało do wzniesienia tych okolic, gdyż te komendy inwalidów nie składają się wcale z kalek, ale raczej z wojsk garnizonowych, które dostateczne posiadają siły do uprawy tych pustyń.

Turcya.

(Budowa domów pielgrzymich i gościnnych w Jerozolimie.)

Z **Jerozolimy** piszą z 12 października. Mimo tak świetnego przyjęcia nowej misyi rosyjskiej przez Greków tutejszych, możnaby jednak sądzić, że zamiar misyi tej obudził w nich uczucie zazdrości. Zakupują bowiem w całem mieście domy i próżne place, i zaczynają wznosić nowe budynki. Patryarcha grecki przywiózł tu ze sobą firman z Konstantynopola, którym przyzwolono Grekom wybudować wielki dóm gościnny. Zawierać ma 108 izb dla pomieszczenia pielgrzymów, i stanie naprzeciw kościoła grobu Pańskiego na tem samem miejscu, gdzie niegdyś znajdował się obszerny szpital Joanitów. Wielki ten plac, najpiękniejszy grunt do budowli w całej Jerozolimie, dostał się z czasem w posiadanie Greków, tak że teraz cała jego przestrzeń z wyjątkiem szóstej tylko części jest ich własnością. Lecz właśnie część ta należąca do rządu tureckiego, jest najważniejsza, gdyż na tem miejscu znajdują się jeszcze gruzy właściwego niegdyś klasztoru Joanitów, a dalej nieco stały zabudowania na przyjęcie pielgrzymów, przytulenie chorych itd. Byłoby to wielce pocieszającym wypadkiem dla Joanitów, których zakon ma być według powziętego już w Rzymie postanowienia znów przywrócony — gdyby za powrotem swym do miasta świętego mogli na gruzach dawniejszej tak sławnej budowy wznieść nową! Oprócz tego pracują Grecy obecnie nad sklepieniem, które pokrywać ma jedną część takzwanego gościńca łaźni patryarchalnej i powiększyć kościół klasztoru greckiego. Tak więc zapobiegają chrześcianie tutejsi rozmaitym potrzebom miejscowym, a za kilka lat przybierze Jerozolima nową już postać, zwłaszcza że nawet chwilowe zaburzenia miejscowe nie tamują postępu tak w tem mieście, jak niemniej i w najodleglejszych prowincyach tureckich.

Donieść jeszcze należy i to, że budowa austryackiego domu gościnnego w Jerozolimie jest już na ukończeniu.

Afryka.

(Komisarze do Dżeddy. — Książę Audy.)

Dziennikowi *Times* piszą z Alexandryi pod d. 18. października: M. Sabatier i kapitan Pullen odpłynęli na dniu 8. b. m. statkiem „Cyklops" z Suezu do Dżeddy. Słychać, że zajmować się będą wyłącznie rewizyą domagań europejskich kupców z powodu, strat poniesionych podczas ostatnich znanych zamieszek. Ogólna kwota żądanego wynagrodzenia wynosić ma przeszło 500.000 funtów szterlingów. Utrzymują jednak, że ta suma znacznie zostanie zredukowaną. Ale w każdym razie nałożą słusznie na miasto o wiele większą sumę niż będzie w stanie zapłacić.

— Młody książę Oudy znajduje się jeszcze w Kairze, gdzie bardzo odosobnione prowadzi życie, i tylko rzadko wychodzi z mieszkania. Mieszka u jednego z handlarzy szalów, Mahometanina z Lahore, który od kilku lat prowadzi handel w Egipcie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 10. listopada. Litografowana korespondencya austryacka pisze: Wczoraj doniesiono nam telegrafem z Paryża z największą pewnością, że Jego Excelencya baron Bourqueney przybył tam z Wiednia. Gdy jednak upewniono nas z wiarogodnego źródła, że Jego Excelencya dotychczas bawi w Wiedniu, musimy przeto naszego telegraficznego korespondenta pociągnąć do odpowiedzialności i wzywamy go, by wyjaśnił swoją pomyłkę.

Tryest, 10 listopada. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył tu dziś zrana. Paropływ wojenny „Curtatone" wyratował pod Malamoco z niebezpieczeństwa ładowny statek.

Zara, 8. listopada. Paropływy Lloyda „Croatia" i „Albania" zawinęły tu zamiast 31. października i 3. listopada dopiero wczoraj dla północnej burzy. Od dwudziestu lat nie wydarzyło się jeszcze takie opóźnienie.

Paryż, 9. listopada. We wczorajszej depeszy telegraficznej z Paryża (patrz *Gazety Lwow.* nr. 258) zaszła pomyłka. W liście Cesarza do księcia Napoleona powinno być zamiast „układy z Anglią mają być na nowo rozpoczęte, by zastąpić ubytek wolnej roboty murzynów w koloniach" — ma być: „rozpoczną się nanowo układy z Anglią, by ubytek murzynów zastąpić dobrowolną robotą Kuliów."

Londyn, 10go listopada. Mowy księcia Malachowy i lorda Derby'ego na wczorajszym bankiecie w City wysławiały przymierze mocarstw zachodnich, przyrzekając oraz największy spokój całej Europie. — Książę Walii mianowany został pułkownikiem.

Turyn, 8. listopadada. Ze Spezzyi i innych miast portowych nadchodzą ciągle wiadomości o nieszczęściach, jakie burza zrządziła na morzu. W Pinerolo było 7. b. m. około 10 godziny wieczorem trzęsienie ziemi.

Hongkong, 28. września. Pięć fortów Turanu zajęły wojska expedycyjne bez oporu i najmniejszej straty. Francuzi zabierają w posiadanie półwysep na wschód od Turanu i zamierzali po kilku

tygodniach wyruszyć do stolicy Hue. Lord Elgin oczekuje jeszcze w Szanghai przybycia komisarzów chińskich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Potocki Stan., z Brzeżan. — HHr. Jabłonowscy Ludwik i Stanisław, z Nastasowa.

Hotel europejski: PP. Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Ujejski Bronisław, z Lubszy. — Mazowski Alex., z Rosyi. — Obertyński Leop., z Stronibab.

Hotel angielski: PP. Miłowicz Wład., z Polski. — Hr. Baworowski Wacław, z Kołtowa.

Hotel podolski: P. Zindler Alex., z Rozdołu.

Do pomieszkania prywatnego. P. Orłowski Kal., z Lisowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. listopada.

PP. Firich Hugo i Emil, do Świdnicy. — Grubenthal Teod., c. k. przeł. obwodowy, do Złoczowa. — Gołaszewski Ant., do Towstobab. — Starzyński Bojomir, do Derewni. — Strzelbicki Szcz., doktor medyc., do Brodów. — Sadecki Fran., do Uherzec. — Tchórznicki Kaz., do Nadyb. — Takacsy Konst., c. k. major, do Brzeżan. — Ulaniecki Wład., do Kłodna. — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Witwicki Jan, do Czabarówki. — Ujejski Bronisław, do Lubszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.44	— 2.5°	91.2	zachodni.	mier.	śnieg
2. god. po poł.	328.42	— 1.2°	91.7	„	sł.	pochmurno
10. god. wiecz.	328.83	— 3.0°	90.8	„	mier.	„

Wysokość śniegu 8‴.

TEATR.

Dziś przedstawienie niemieckie na korzyść komika p. *Jana Berger*: **„Ein deutscher Schullehrer“** *oder* **„Das Rendezvous im Taubenschlag.“** („Niemiecki bakałarz“, czyli „Schadzka miłośna w gołębniku“), komedya w 3 aktach ze śpiewami.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 15. listopada: Licytacya na wystawienie budynku dla c. k. inspektoratu za pomocą ofert w Zaleszczykach. — Licytacya na różne klejnoty w banku ormiańskim we Lwowie.

Dnia 17. listopada: Sprzedaż realności nr. 17. w Sokalu.

Dnia 18. listopada: Sprzedaż realności nr. 177 i $178^{1}/_{4}$ w Stanisławowie i realności nr. $38^{4}/_{4}$ i $44^{3}/_{4}$ we Lwowie.

Dnia 19. listopada: Sprzedaż realności nr. $340^{3}/_{4}$ we Lwowie.

Dnia 22. listopada: Sprzedaż realności Anny Topoczewski w Haliczu. Sprzedaż realności nr. 70 w Jarosławiu.

Dnia 23. listopada: Sprzedaż realności nr. 1005 w Tarnopolu i realności nr. 139 w Jaworowie.

Dnia 25. listopada: Sprzedaż realności nr. $704^{2}/_{4}$ we Lwowie.

Kurs lwowski.

Dnia 12 listopada.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	33	4	37
Dukat cesarski	„ „	4	36	4	39
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	31	1	33
Talar pruski	„ „	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	50	79	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	—	81	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	45	82	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 10. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—	—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.75	86.80
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	95.50	96.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	86.45	86.50
dtto. „ 4½% za 100 zł.	77.25	77.35
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	322.—	324.—
„ 1839 „ 100 „	137.50	138.—
„ 1854 „ 100 „	115.—	115.15
Renty Como po 42 lir. austr.	17.—	17.25

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	95.50	96.—
Węgier	85.—	85.85
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	83.75	84.—
Galicyi	84.25	84.50
Bukowiny	83.75	84.—
Siedmiogrodu	83.75	84.—
innych krajów koronnych . . .	91.50	92.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	81.—	82.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	986.—	988.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	244.10	244.20
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	619.50	620.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1731.—	1732.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	268.50	268.60
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	90.20	90.30
Polud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	190.—	190.30
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	128.50	129.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	65.—	65.60
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	522.—	525.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	330.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	99.20	99.30
	10 „ „ 5% „ 100 „	95.80	96.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	89.50	89.90
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	84.15	85.—

Losy.

		pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę		102.—	102.10
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.		108.10	108.20
Esterhazego	40 zł. m. k.	81.90	82.40
Salma	40 „ „	44.60	44.85
Palffiego	40 „ „	38.85	39.35
Clarego	40 „ „	37.80	38.—
St. Genois	40 „ „	39.—	39.10
Windischgrätza	20 „ „	27.—	27.30
Waldsteina	20 „ „	27.30	27.55
Keglevicha	10 „ „	15.75	16.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	87.50	87.60
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	87.50	87.60
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	77.50	77.60
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	102.50	—.—
Paryż, za 100 franków 3%	41.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—90 cen.	4 zł.—92 cen.
Korona	14 „ —22 „	14 „ —25 „
Napoleondor	8 „ —30 „	8 „ —32 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —45 „	8 „ —48 „

KRONIKA.

(Pożar.) W Worwulińcach, w obwodzie Czortkowskim, wszczął się pożar w nocy z 28. na 29. paźdz. na folwarku cząstkowego właściciela Nikodema Sk. i zgorzała stodoła z młócarnią, przyległy szpichlerz z całym zapasem zboża i pobliska szopa; a stojące obok sterty zboża uratowała tylko gorliwa pomoc włościan i żandarmeryi. Przyczyna pożaru niewiadoma dotąd, a szkodę obliczono na 3000 złr. m. k.

— (Orkan.) Dziennikowi „Triester Ztg.“ piszą z Fiume pod dniem 31. października: Dziś przebyliśmy noc okropną. Wczoraj wieczór po 9. godzinie zerwała się w naszem mieście niezapamiętana burza, z niesłychaną szybkością wzmagała się coraz bardziej, tak dalece, że już po 10tej godzinie zagrażało wszystkim w tutejszym porcie znajdującym się okrętom największe niebezpieczeństwo; a turecką brygantynę „Regina Ester“ i sardyński okręt „Bifronte“, które w zatoce zarzuciły kotwicę, zerwała i uniosła. Brygantyna była przymocowaną żelaznemi łańcuchami, ale i te niezdołały oprzeć się gwałtowności burzy; znajdowało się na niej 10 Turków bez kapitana, i do dnia dzisiejszego, 6ta godzina wieczór nikt jeszcze nie wie, jaki ich los spotkał; o zerwanym i na rozhukane morze uniesionym statku „Marya Dormia“ także jeszcze żadnej nie ma wieści. Inne okręta i barki mniejsze i większe poniosły straty, najwięcej ucierpiał trzymasztowy okręt „Harmonie“, gdyż kilka razy uderzył przednią częścią o groble. Nazajutrz znachodzono po wszystkich ulicach dachówki, pobite szyby i powalone kominy. Trofea z lanego żelaza i orzeł na głównej strażnicy zerwała burza z dachówkami, uniosła aż w pobliże portu i pogruchotała w kawałki. Żołnierskie stacye obaliła także, na samej promenadzie zgruchotała 19 wielkich palmowych drzew, a inne powyrywała z korzeniem. Na drugi dzień przyszli wieśniacy na targ o 3 godziny poźniej, jak zwykle, i okropne opowiadali sceny o zniszczeniach w rozmaitych stronach gór, gdzie z kilku domów pozrywało dachy, a nawet całe domy rozniosło zupełnie.

Dodatek tygodniowy Nr. 46.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Reformy w wychowaniu publicznem ku podniesieniu nauk w lwowskim okręgu administracyjnym w upłynionem dziesięcioleciu. (C. d.)
   III. Szkoły elementarne. Organizacya i skład szkół elementarnych w lwowskim okręgu administracyjnym.
2. Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Podług stanu we wrześniu 1858-1857.
3. Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Ustęp z historyi czytany na uroczystem posiedzeniu Zakładu naukowego imienia Ossolińskich dnia 13. października 1858 przez Augusta Bielowskiego.
   Ustęp o wojnie tureckiej i oblężenie Lwowa w roku 1672 aż do traktatu Buczackiego, czyli: Wtargnięcie Muhameda IV. do Polski.
4. Augustów czyli Mosty wielkie. Dokument z r. 1550 i kilka lat poźniejszych. (c. d.)
   August III. potwierdza przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Batorego na przeistoczenie wsi na miasteczko, a zatwierdzane już dawniej przez Zygmunta III. i Jana III.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.